

Gminno-Parafialne Dożynki w Dworni



Imponująca frekwencja, występy, przemówienia gości, odznaczenia, promocja Kół Gospodyń Wiejskich i dużo dobrej zabawy – tak wyglądały Gminno – Parafialne Dożynki w Dworni, które odbyły się 11 września i udały – pomimo niesprzyjającej pogody.

Przygotowania do uroczystości trwały przez wiele tygodni. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowywały wieńce i ozdoby, a przed imprezą – regionalne przysmaki. Efektem tych przygotowań była wydobywająca się spod namiotów woń smakowitych potraw, z których słynie lokalna kuchnia.

Na zwiedzających czekało piętnaście stoisk, większość z nich suto zastawiona daniami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Pozostałe stoiska przygotowali: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Placówka Terenowa w Łukowie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Spółdzielnia Mleczarska „Michowianka”, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przy Parafii w Wilczyskach.

Święto Plonów rozpoczął przemarsz korowodu dożynkowego. Mszę Świętą odprawił **ks. Kanonik Krzysztof Uściński** z Parafii w Wilczyskach.

Tradycyjnie po mszy, starostowie dożynek – **Iwona i Sylwester Wójcikowie** – małżeństwo z Dworni, przekazali chleb dożynkowy wójtowi gminy **Kindze Szerszeń**.

Wójt powitała gości, wśród których byli m.in.: senator **Stanisław Gogacz**, wicestarosta łukowski **Janusz Kozioł**, Prezes PKS **Tomasz Madoń**, radny powiatowy **Władysław Mika**, księża **Krzysztof Uściński** i **Grzegorz Lisiecki** z Parafii w Wilczyskach oraz ks. **Jarosław Kisieliński** z parafii w Zwoli.

- Po dwuletniej przerwie, powracamy do tradycji naszej ziemi: podziękowań Panu Bogu za plony, ludziom za ciężki trud pracy na roli - powiedziała wójt rozpoczynając przemówienie.

I kontynuowała: - Jest to wyjątkowy czas dla polskiej wsi i dla nas wszystkich, bowiem uroczystości dożynkowe są silnie zapisane w naszej polskiej kulturze.

Wiążą się one z ukoronowaniem żniwnego trudu, radością z zebranych plonów i zasłużonym odpoczynkiem po ciężkiej pracy.

Chociaż dzisiejsza pogoda nie sprzyja świętowaniu, to dziękujemy Panu Bogu z całego serca za wodę, której tak wypracowana ziemia po zbiorach potrzebuje. Rolnictwo nie jest łatwą formą działalności.

W odróżnieniu od innych dziedzin gospodarki jest silnie uzależnione od sił przyrody.

Możliwość zniszczenia efektów pracy przez klęski żywiołowe, takie jak susza, grad, wymarznienia i inne, każe z pokorą podchodzić do pracy rolnika.

Na kondycję rolnictwa mają jednak wpływ nie tylko ciężkie do przewidzenia zjawiska przyrodniczych, ale także trudna i zmienna sytuacja rynkowa. W ostatnich latach przyczyniła się do tego pandemia COVID-19 czy w ostatnich miesiącach wojna na Ukrainie.

W drugiej części przemówienia wójt dziękowała rolnikom:

- Dzisiaj jest dzień radości i wesela dla rolników. Dziękuję wam Kochani za wasz trud, za dobrą pracę i za jakże godną postawę mimo wielu trudności i problemów związanych ze wspomnianą pandemią. To ciężkie czasy dla rolnika. Codziennie na nasze stoły trafia polski chleb, który od lat jest największym symbolem dożynek - oby dzięki Wam nigdy go nie zabrakło.

I składała życzenia:

- Życzę Wam, drodzy Rolnicy aby natura sprzyjała Waszej ciężkiej pracy. Niech zapewni Wam poczucie bezpieczeństwa takie jak Wy dajecie nam wszystkim.

I nie ma chyba dzisiaj lepszego miejsca jak Gmina Wola Mysłowska, aby mówić o sile, jaka daje współpraca i umiejętność jednoczenia się wokół wspólnego celu.

Szczególne podziękowania trafiły do KGW w Ciechominie, Wólce Ciechomskiej, Mysłowie, Świdrze, Woli Mysłowskiej, Wandowie, Jarczewie, Kamieniu, Germaniszce i Grudzi oraz Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, działającemu przy parafii w Wilczyskach. Osobne podziękowania trafiły do druhów z jednostki OSP w Dworni, którzy pomagali w organizacji imprezy.

Wójt dziękowała ks. Krzysztofowi Uścińskiemu za odprawienie Mszy Świętej, za słowa homilii i modlitwę w intencji rolników i mieszkańców gminy.

Szczególne podziękowania skierowała pod adresem Poczty Sztandarowych.

W pierwszej części uroczystości pogoda nie rozpieszczała uczestników. Jednak niskie, jak na wrzesień temperatury ani deszcz, nie odstraszyły gości. Pogodowe niedogodności skutecznie rekompensowały gorące, aromatyczne dania, spośród których każdy znalazł coś dla siebie. Można było wybierać spośród dań kuchni tradycyjnej i wegetariańskiej. Największym zainteresowaniem cieszyły się bigos, pierogi, pyzy, placuszki w jabłkiem i smaczne ciasto z sezonowymi owocami. Przedstawiciele KGW i KSM odebrali na scenie z rąk wójta bony o wartości 500 zł.

W drugiej części imprezy, na scenie wystąpił zespół ludowy z Wandowa, a po nim Koło Gospodyń Wiejskich z Mysłowa. Występ kabaretowy przygotował p. **Dariusz Goździak** - organista Parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Wilczyskach.

Gwiazdą wieczoru był „Miły Pan”. Przyciągnął wielu widzów. Po nim na scenie stanęły zespół LILI oraz Jagoda i Brylant. Pomimo niskich temperatur zabawa była udana a atmosfera gorąca.



